

# Żegnaj kotku – Hanna Banaszak

Przestań, przestań się martwić  
masz mnie na fotografii,  
Zawsze możesz popatrzeć,  
zanim sprawa się zatrze  
Jesteś, miły, zaradny, jesteś prawie, że ładny,  
A jednak uwierz, proszę, że  
Szczęście rozstania rozsadza mnie, więc żegnaj!

Żegnaj, kotku - za pięć trafień w toto-lotku  
Trudno, by cię uznać, lecz  
Za krótki przeblysłk słońka,  
coś w rodzaju pół-trafionka,  
Ale to już całkiem inna rzecz, dlatego  
Żegnaj, świnko, moja przyjemności krzynko  
Przez krótkiego rozdziału część  
Za to, gdy się z tobą rozstać,  
To ze szczęścia bzika dostać,  
Nie ma dla mnie chyba żadnych  
większych szczęść,  
Nie ma żadnych większych szczęść

- - - - -

Jaka, jaka ja jestem? Owoc jadłeś, czy pestkę?  
Kością w gardle ci stałam,  
a w ogonkach nie chciałam!  
Gnioty, gnioty ci piekłam,  
"przebacz", "przebacz" nie rzekłam,  
Więc, gdy się pozbyć takiej masz,  
Głowa do góry, rozpogódź twarz - i żegnaj!

Żegnaj, misiu, niech wycisnę ci na pysiu  
Pożegnalny, czuły cmok  
O, Boże! co za radość,  
gdy się czegoś tak już ma dość,  
Zrobić wreszcie ten cudowny krok, więc żegnaj!

Żegnaj, gapciu, już nie będzie twoją żabką  
Nie najlepsza z możliwych żab  
No i jeszcze daj mi mordki:  
nigdy tak nie będziesz słodki,  
Jak z walizką w każdej z twych kochanych łap,  
W każdej z twych kochanych łap

Żegnaj bysiu, żegnaj świnko,  
Żegnaj misiu, żegnaj krzynko,  
Żegnaj kotku - pa pa pa!



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych